

Jajka wzięte pod lupę: Eko czy nie?

Autor: Arleta Wojtczak

Data: 24 lutego 2016

Jajka, szczególnie te ekologiczne, nie mają ostatnio dobrej prasy. A może to sami rolnicy przyczynili się do tego, że zostały one „wzięte pod lupę”?



Nioski z wolnego wybiegu żyją w warunkach zbliżonych do naturalnych, co również przekłada się na ich zdrowie oraz jakość samych jaj.

Zamieszanie zaczęło się z chwilą, gdy opublikowano badania jaj zakupionych od rolników sprzedających je na bazarach i targach oraz od osób hodujących kury, by produkować ekologiczną żywność. Naukowcy z [Politechniki Krakowskiej](#) wykryli, że znajdują się w nich szkodliwe dla ludzkiego zdrowia dioksyny, toksyczne substancje mogące powodować zaburzenia gospodarki hormonalnej, a nawet niepłodność.

Warto jednak zwrócić uwagę, że jajka te, choć określane jako Eko, wcale takie nie były, o czym przypomina Joanna Łyska ze [Stowarzyszenia Polska Ekologia](#): – *Żadne z przebadanych jaj nie posiadało certyfikatu, a więc mówienie, że pochodziły one od rolników ekologicznych, jest tutaj*

sporym nadużyciem. Przestrzegamy rolników, by **uczciwie sprzedawali swoje wyroby**. Tylko jajka z numerem 0 są ekologiczne, 1 oznacza wolny chów, a ten nie musi już być ekologiczny.

Przestrzegamy rolników, by uczciwie sprzedawali swoje wyroby. Tylko jajka z numerem 0 są ekologiczne, 1 oznacza wolny chów, a ten nie musi już być ekologiczny.

Joanna Łyska ze Stowarzyszenia Polska Ekologia

Przypominamy, że w Polsce prawo do przyznawania [certyfikatów ekologicznych](#) ma **10 jednostek**. Rolnik, który chce, by jego produkty były nazywane ekologicznymi, musi najpierw przejść **ściśle określoną procedurę, zanim będzie mógł się legitymować certyfikatem**. Zgodnie z przepisami wielkość stada niosek nie może przekraczać 3 tys. szt., a zakupywane tam kurczęta nie mogą mieć więcej niż 18 tygodni. Zwierzęta powinny w dodatku być karmione paszą wyprodukowaną w gospodarstwach ekologicznych. Nie mogą otrzymywać takich substancji jak chemioterapeutyki czy hormony wzrostu.

Natomiast hodowcy kur z wolnego wybiegu nie muszą starać się o certyfikat, ale też **nie mogą wobec swoich produktów używać określeń typu Eko czy bio**. Nioski z wolnego wybiegu żyją w warunkach zbliżonych do naturalnych, co również przekłada się na ich zdrowie oraz jakość samych jaj. W ich składzie mogą jednak znajdować się substancje niedopuszczalne w jajkach z gospodarstw ekologicznych.